

GAZETA LWOWSKA

Wych. dzi. codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biurowa Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. —
Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Chorążczyzna 31.
Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31,
w biurze dzienników **S. Sokolowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach
dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscach
i na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	525— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro **S. Sokolowski i Ska**, ulica Jagiellońska 7.

Litwie polskiej na pomoc!

Stajemy znowu do kampanii podobnej, jaką przez szereg miesięcy zmuszeni byliśmy prowadzić na G. Śląsku. Co prawda, stajemy pewniejsi siebie, bo polska Litwa ma znikomą procent Litwinów. A żyją w niej jeszcze tradycje cierpień przeżytych w imię Polski, jeszcze unoszą się nad nią duchy wielkich patriotów, mężów stanu, mistrzów słowa, którzy Litwie i Polsce uważali za jedno.

Ale to nie uprawnia nas bynajmniej do zaniechania. Z założeniami rekami siedzieć z pewnością nie będą nasi wrogowie. Rusza się marki niemieckie; krytymi ścieżkami rzuca się do przemycania bibuły antypolskiej emisariusze sowieccy. Zakasza rekawy kusiele i uwodziciele ludu i na ciężką nieraz próbę wystawiony będzie hart prostych umysłów, nieświadomych przewrotności.

Jakże najskuteczniej przeciwdziałać knowaniom agitacji, która niezawodnie rozpęta się, by nam, gdzie tylko można, urywać grunt pod nogami na Litwie?

Czasu niewiele — dość jednak jeszcze, by zrealizować obmyślane plany działań i wykonać z całą sumiennością. Trzeba skupić siły intelektualne i materialne narodu, trzeba pchnąć je lawiną na głowy tych, co po szlakach udeptanych stopami Kościuszków i Mickiewiczów, krocić się będą, przeciw nam instygując.

Pomoc Litwie wyjść musi stąd, z całej Polski, ale musi całą energię rozwinąć tam, na miejscu, by skutecznie przeciwdziałać zwłaszcza hałamu ciemności mas ludowych.

Rząd pod tymi względami spotka się bez wątpienia z energicznym poparciem społeczeństwa — ale też tembardziej ciąży na Rządzie obowiązek, iżby w czasie i w dostatecznej mierze spełnił swą powinność.

Trzeba iść na Litwę, na wiecach i na zebraniach otwierać oczy nieuświadomionym; trzeba iść — i to do każdej grupy — do szkoły, do kościoła, nie opuścić nawet karczmy, wszędzie szukając sposobności do zetknięcia z ludem. Żyć, żyć trzeba przedewszystkiem zanieść słowo, gdyż ono działa najsilniej, równocześnie jednak wesprzeć je słowem drukowanym, jasnym, prostym, serdecznym, na prawdzie szczerej, i tylko niej opartem. Żadnych podstępów, żadnej presji, żadnego przejawiania... Pozostawmy te metody nieprzyjaciółom, ufini, że niepokonana jest moc prawdy.

Pocóż byśmy zresztą mieli uciekać od niej pod skrzydła fałszu? Rozplakawać należy na terenie litewskim mowę Naczelnika Państwa, wygłoszoną w Lidzie, dostarczyć lektury, budzącej świadomość, czem Polska była dla Litwy i na odwrót, jakimi zawsze zasadami kierowała się Rzplta w stosunku do bratniego narodu.

A równocześnie należy ukazać, jakimi zasadami kieruje się rząd kowieński w stosunku do żywiołu polskiego. Trzeba spożytkować w formie publikacji materiały do tego odnoszące się, a złożone w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Wojskowości i u delegata Askenazego. Ten, posępny, grozą wstrząsający rejestr okrucieństw

Sytuacja polityczna w Europie.

Zwycięstwo polityki francuskiej nad angielską. — Usposobienie zagranicy zmienia się na naszą korzyść. — Energetyczna polityka Ministra Michalskiego wpływa na ustalenie się równowagi politycznej i ekonomicznej w Europie. — Powody zmiany polityki angielskiej wobec Niemiec.

Paryski przedstawiciel Agencji „A. W.” nadsyła następujące dane o poglądach miarodajnych kół dyplomatycznych francuskich na obecną sytuację polityczną:

1. Traktat Francji z rządem Angory stanowi niezaprzeczony sukces dyplomacji francuskiej i jest dotkliwą porażką polityki Ci zana.

2. Drugą przyczyną ujawnionego ostatnio zderzenia polityki angielskiej, jest kompletne fiasco jej polityki względem sowieków, równoznaczne z tryumfem polityki francuskiej, którą rozważnie w dalszym ciągu szuka nawiązania stosunku z rządem sowieków.

3. Punkt ciężkości obecnej sytuacji politycznej polega na przywróceniu normalnych stosunków handlowych między poszczególnymi państwami.

4. Co się tyczy spraw polskich należy stwierdzić, że usposobienie zagranicy zmieniło się na naszą korzyść, do czego zwłaszcza przyczyniło się zawarcie ugody polsko-czeskiej, jakoteż zimna krew,

jaką Rząd polski wykazuje w swych stosunkach z rządem sowieckim.

Fakty świadczące o tem, że Polska jest państwem o tendencjach pokojowych i wysiłki swe zwraca w kierunku uporządkowania swej gospodarki, wpływają na ustalenie się coraz bardziej dodatnich sądów o Polsce.

Energetyczna polityka polskiego Ministra skarbu dążąca do uregulowania finansów Państwa, daje gwarancję, że Polska w coraz większym stopniu stać się będzie czynnikiem, mogącym wpłynąć na ustalenie się równowagi politycznej i ekonomicznej w Europie. Podkreślić również należy dodatnie wrażenie przebiegu dotychczasowych rokowań wstępnych polsko-niemieckich w Genewie.

5. Polityka angielska wobec Niemiec wywołana jest sytuacją polityczną w Brytanii. Specjalnie bezrobociem. Wszystko to zmusza Anglię do umiarkowania polityki ekonomicznej w stosunku do zwyciężonych Niemiec.

Wybory w Wileńszczyźnie.

Ogłoszenie wyniku 13 stycznia 1922.

Wl'no. Dziennik urzędowy Nr. 37 ogłasza dekret o ordynacji wyborczej, o terytorjum wyborczem i o nominacji p. Zabierzowskiego na komisarza generalnego i p. Luczyńskiego na komisarza wyborczego.

Ustalono następujące terminy: Początek postępowania wyborczego 5 grudnia, zgłaszanie list kandydatów 2 grudnia, zgłaszanie list bloków wyborczych 20 grudnia, wybory 8 stycznia, ogłoszenie wyniku wyborów 13 stycznia 1922.

winien znaleźć się w ręku całej ludności, by wiedziała, kogo ma do wyboru poza Polską.

Jakaż jednak być może rola Lwowa i Wscho. dniej Małopolski w akcji skierowanej na pozyskanie Litwy?

My tu na kresach, nawykliśmy brać gorąco do serca, wszystkie troski Macierzy naszej, Polski, tedy spodziewać się należy, iż nie zawiedzemy i tym razem. Dostarczymy pracy, publikacji uświadamiających, dostarczymy funduszy, na jakie stać nas. Nie mogą to być oczywiście duże, bezładne rozrachunki, należy to raczej zorganizować,

aby tem bardziej celowy charakter miała nowa karta ofiarności Lwowa i przyległych kresów.

Jako fakt wielce pomyślny uważamy okoliczność, że w kilku już organizacjach postanowiono utworzyć zrzeszenie, mające na celu obronę nie jednego odcinka, lecz wszystkich kresów. Bezkróć byłyby zagrożone.

Ten organ zbiorowej czułości patriotycznej winien jest najrychlej głos zabierać, podnieść poziom zainteresowania i wskazać, jakiej pomocy w sprawie litewskiej Ojczyzna ma prawo spodziewać się od nas.

Znajdujące się we LWOWIE i w TARNOPOLU

Urządzenia gorzelnicze,

Biacha falista,

Wozy amunicyjne,

będą sprzedane w drodze przetargu w Ekspozyturze Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego „Demobil” we Lwowie, ul. Wałowa 9.

Szczególne patrz: **„DEMABIL” ZESZYT 14-TY.**

Termin składania ofert 14. grudnia 1921 r.

Dwie odezwy do ludności Wileńszczyzny.

Gen Żeligowski wydał do ludności ziemi Wileńskiej odezwę, w której wskazuje, że swego czasu wystąpił na czele wojsk dla oswobodzenia ziemi wileńskiej od najazdu obcego, że potem sprawę oddał do Lidze Narodów, w której najwybitniejsze umysły świata przesłali ok radziły na losom ziemi wileńskiej bez uwzględnienia woli mieszkańców. Wreszcie zaznacza, że nadeszła dawno oczekiwana chwila i dnia 8 stycznia ludność będzie mogła wypowiedzieć swą wolę, która pozostanie jako ewangelija dla przyszłych pokoleń. General zawiadamia w końcu, że zdecydował się ustąpić i wzywa ludność do energii i czynu. W waszych rękach — powiada odezwa — leży przyszłość kraju.

P. Meysztowicz, wydał do ludności ziemi wileńskiej odezwę, w której zawiadamia o ustąpieniu gen. Żeligowskiego, który wyswobodził kraj z pod obcego najazdu i wskazuje na wielkie zasługi generała oraz na zaufanie ludności do niego. Nie bójcie się — powiada odezwa — o bezpieczeństwo granic. General odchodzi, ale pozostają dzielne wojsko, którym dowodził, zostają opodal wojska polskie. Nie bójcie się o przyszłość, która zależy od was.

General zarządził zwołanie Sejmu a sam usuwa się, ażeby usunąć pozor, że wybory odbywają się pod jego naciskiem. Dalej zawiadamia p. Meysztowicz, że z rąk generała obniży władzę, zapewni o ochronie wyborów przed naciskiem z zewnątrz i wewnątrz i o tem, że wyborów nie da udaremnić.

Aleksander Meysztowicz.

P. Aleksander Meysztowicz, który objął s'er Tymczasowej Rady Rządowej na Litwie środkowej, pochodzi z rodziny osiadłej od wieków w województwie trockim.

W r. 1910 p. Meysztowicz został wiceprezesem kowieńskiego Tow. rolniczego, którego prezesem był z urzędu ówczesny marszałek szlachty kowieńskiej, a późniejszy rosyjski premier słynny Stolypin. Kowieńskie Tow. rolnicze pod faktycznym kierownictwem p. Meysztowicza rozwijało bardzo ożywioną działalność, między innymi pierwsze zaproponowało komasację gruntów.

W r. 1906 p. Meysztowicz został dyrektorem wileńskiego Banku ziemskiego.

W r. 1907 został wybrany do rosyjskiej Rady państwowej, gdzie często zabierał głos w sprawach narodowościowych i ekonomicznych; p. mejsztowicz jest zwłaszcza jego mowa w obronie Chełmszczyzny.

Na początku wojny złożył p. Meysztowicz w rosyjskiej Radzie państwa deklarację przeciw niemieckiemu naporowi.

Po upadku caratu, polskie organizacje w Rosji powołały p. Meysztowicza do komisji, która opracowała rosyjską ordynację wyborczą. Reprezentanci organizacji litewskich już wtedy namyślnie występował przeciwko Polsce, znaleźli jednakże w p. Meysztowiczu silnego i zrównoważonego przeciwnika.

SEJM WALNY.

Przystąpiono do trzeciego

czytania ustaw o praktyce lekarskiej i o Izbach lekarskich.

P. Rottermund omawia teorię ustawy, przytacza szereg poprawek natury stylistycznej i prosi o zmianę omyłek druku.

Posel Walisiak zgłasza do art. 16. wniosek, by powoływanie lekarzy do służby cywilnej w razie panowania choroby zakaźnej mogło się odbywać nie do 35 roku, lecz do 40 roku życia lekarza.

Posel Krzysztoforski zgłasza poprawkę do

art. 20 o skreślenie wyrazu „natychmiast“, to znaczy, że lekarz w razie nagłego wypadku może wymagać wynagrodzenia za trud zwrotu rzeczywiście wydatków, ale nie natychmiast. — Ustawę samą z dwoma poprawkami oraz poprawkami przedstawionymi przez sprawozdawcę przyjęto w trzecim czytaniu. — Również przyjęto w trzecim czytaniu z poprawkami stylistycznymi ustawę o Izbach lekarskich.

Posel ks. Nowakowski referował następnie w imieniu komisji wodnej

sprawę obwałowania Wisły między Warszawą a ujściem Dźwiny.

Zgłoszono też rezolucję, wzywającą Rząd, a w szczególności Ministerstwo Robót Publicznych, aby jak najprędzej starało się wał na lewym brzegu Wisły między Warszawą a Górą Kalwarią poprawić i przedłużyć go do Ujścia Pilicy w obrębie gminy grojeckiej. Druga rezolucja wzywa Rząd do przywrócenia konketów wałowych i wzmożenia ich żywotności.

P. Bochenek przemawiał w sprawie regulacji kanału białego i zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do przeprowadzenia regulacji tego kanału w powiatach warszawskim i garwolińskim. Rezolucję komisji wodnej uchwalono.

Po odroczeniu obrad nad ustawą o zasileniu finansów państwa w b. zaborze rosyjskim i austriackim.

Posel Seib przedstawił sprawozdanie komisji oświatowej o wniosku posła Sołtyka, aby absolwentów szkół nauk politycznych w Warszawie zaliczano na podstawie opinii Ministerstwa Wyznań i Oświaty w poczet uczniów szkół wyższych i aby przy zdaniu egzaminu otrzymywali prawa absolwentów szkół państwowych. Komisja stanęła na stanowisku, że wedle ustawy sejmowej o szkołach akademickich uzyskanie praw szkół państwowych, może nastąpić tylko w drodze osobnej ustawy.

Następnie posel Kosmowska uzasadniała nagłość wniosku w sprawie

zaniedbania przez Rząd opieki nad ludnością górnośląską.

TEREN TA GÓR WSCHODNICH.

(Pro memoria: Komitetu organizacyjnego G. W. i Zarządu m. Lwowa).

Tak zwany do niedawna jeszcze lwowski Plac Powystawowy był już widownią dwu walnych bitew pokojowych: Powszechnej wystawy krajowej z roku 1894 i tegorocznych Targów Wschodnich; obu wygranych niewątpliwie dla nas pod względem ideowym, bez względu na bilans finansowy. Ale obok tej paraleli oba te zwycięstwa były dla przepięknego terenu, na którym je odniesiono, wręcz przeciwnie pod względem skutków.

Kiedy w roku 1893 z wielkim udziałem i z wielkimi ofiarami gminy miasta Lwowa przygotowywano i arondowano teren pod krajową wystawę, przyjęto jednogłośnie za podstawę: że teren ten pozostanie w przyszłości rozszerzeniem parku Kilińskiego.

Jako świadek ówczesnych poczyniń i Lwówianin kochający swoje miasto, mogę i powinienem już przez samą wdzięczność dla twórców wys. stwierdzić, że to przeznaczenie terenu na rozszerzenie parku Kilińskiego było ich podstawową i przewodnią myślą, kiedy wybierali to miejsce, planowali jego zadrzewienie i estetyczne rozmieszczenie pawilonów wystawowych.

Pamiętam dobrze, jak w ustach samego prezesa wystawy ks. Adama Sapięhy i reprezentantów miasta w staraniach o zdobycie dla wystawy jak najobszerniejszego terenu, ciągle powtarzał się argument, apelujący do poczucia obywatelskiego i że przecież każda ofiara pójdzie tu na dobro miasta i jego zdrowotności, bo miasto posiedzi w przyszłości park, jakim będzie mogło się pochlubić.

Tak się też stało. Dzięki planowemu i celowemu przeprowadzeniu tej myśli, byliśmy świadkami, jak na tej nagiej i pełnej wybojów wyżynie, której zajęta było jedynie górne zdrowotne położenie i odsłaniające się z niej na wszystkie strony widoki, wyrósł jakby z pod ziemi młody, przepiękny, górny park, łączący się doskonale z częścią dolnego parku Kilińskiego.

Plan jego, wykonany pod znawczem okiem ówczesnego kierownika plantacji miejskich i twórcy parku dolnego ś. p. Arnolda Röhrlinga, prawdziwego ogrodnika-estety, chociaż dostosowany do potrzeb wystawy, miał na oku tę przyszłość już w samem założeniu. To też już w czasie wystawy, t. j. w roku 1894, a więc zaraz w pierwszym roku swego istnienia, podziwiano go jako improwizację zapowiadającą najpiękniejszą przyszłość. I nie zawiodł tej nadziei, mimo, że dogadzał zarazem potrzebom wystawy: estetycznym i praktycznym. Mimo licznych i najróżnorodniejszych pod względem rozmiaru i wyglądu pawilonów wystawowych, widziało się odrazu, że nie tylko dbano o estetykę planu, ale że uniano pożyteczne połączyć z pięknem i pracować dla przyszłości.

Architektura i ogrodnictwo podały sobie ręce i stworzyły całość, która nie tylko zachwycala odwiedzających wystawę, ale i po jej zamknięciu bywa rozkoszą Lwówian, a co najważniejsza, bywa dla nich nieocenionym nabytkiem pod względem zdrowotnym. W miarę jak młody ten górny park rósł i zagęszczał się, rosła ta jego wartość i coraz to piękniejszą stawała się szafa. Po upływie pierwszego dziesięciolecia lat miał Lwów już „górny park Kilińskiego“, który zachwycał oko, a zdrowotnością swoją o wiele przewyższał park dolny. Teraz się widziało, jak przewidywaliśmy i jak dążyliśmy o dobro miasta byli twórcy wystawy z roku 1894 i założyciele tego górnego parku. Ze stanowiska higieny wystarczy powiedzieć, że był to bezsprzecznie najzdrowszy park lwowski. Sprawiało to nie tylko jego wyżynne, słoneczne położenie, ale i jego otoczenie. Nie był, jak inne parki, tylko małą oazą wśród ulic, pełnych kurzu i zgiełku, ale cieszył się z trzech stron z zielonością wielkich podmiejskich połaci (plac wyścigowy — Persenkówka — Żelazna Woda i Snopków) i stanowił wraz z nimi wielki rezerwar czystego, zdrowego powietrza.

Pod względem estetyki nie potrzeba chyba Lwówianinowi mówić o jego zaletach i pięknościach — chociaż... Może i tu trzeba będzie sobie powiedzieć: „sami nie wiecie, co posiadacie...“ —

Wiedzieli to i widzieli jednak wszyscy, którzy przybywali do nas z poza Lwowa, czy nawet z obczyzny. Słyszeliśmy nieraz wyrazy ich szczerzego zachwytu. Bo też było tu, zwłaszcza wiosną lub latem, gdy w lipcu zapachniały lipy głównej alei, nie tylko czem odetchnąć, ale i czem się zachwycić. Zadrzewienie parku było doskonale scharmonizowane tak pod względem doboru gatunków drzew (nieraz niezwykle pięknych), jak i pod względem rozmieszczenia, dając po stronach dalekie i malownicze widoki. Pozostałe po wystawie budynki (t. zw. pałac sztuki, rotunda panoramy Racławickiej i wieża wodna) miały swoje doskonałe tło i otoczenie. A już nadewszystko uderzała zaraz u wstępu pięknoscią swoją szeroka, lipami obsadzona główna alea, wyciągnięta swą prostą linią prawie że na całą długość parku i dająca wchodzącemu wolny rzut oka w dal, zdawało się nieskończoną. Na linii tej alei były czasu wystawy dwa wodotryski, nie przerywając prospektu, a podnosząc owszem jego piękność...

Mimo pewnego zaniedbania, z jakim zarząd miasta, zwłaszcza od śmierci ś. p. Röhrlinga, traktował ten górny park w drugim dziesięcioleciu po wystawie (1904—1914), po części z braku funduszy, i zdawało się przecież pewnem, że przyszłość tego parku wobec jego wartości i znaczenia dla miasta jest zapewniona i że ta przyszłość musi być świetną.

Kampania wystawowa z roku 1894 mimo powodzenia ideowego, skończyła się skutkiem niepamiętnej słoły, trwającej nieprzerwanie od wiosny do późnej jesieni, deficytem finansowym. Ale dla miasta dała mimo to plus nieocenionej wartości: górny park Kilińskiego, który w łączności z dolnym był nie tylko najpiękniejszym i najzdrowszym parkiem Lwowa, ale był jego pięknoscią, jaką nie wiele miast może się poszczycić. W tym względzie rachuby i założenia twórców wystawy z roku 1894 odniosły zupełne zwycięstwo.

(Dok. nast.)

Dr. Jadz.

Wniosek ten opiewa: Liczne stwierdzone wiadomości nadchodzące z przyznanej Polsce części Górnego Śląska dowodzą, że obowiązek organizowania pomocy państwowej dla rodzin pozostałych po poległych powstańcach lub dla byłych powstańców pozbawionych pracy, których liczba wynosi przeszło 30.000, zarówno jak dla uchodźców, zmuszonych do opuszczenia terenów przyznanych Niemcom, których liczba dosięga obecnie 9.000, nie został w dostatecznej mierze spełniony.

Wobec tego stawiam wniosek: Sejm wzywa Rząd do natychmiastowego zorganizowania wydanej pomocy dla tej części Górnego Śląska, która wskutek bezpośredniego udziału w walce pozbawiona została normalnych podstaw bytu. Pomoc tę należy zorganizować w porozumieniu ze związkami byłych powstańców.

W tym celu powinno się już teraz powołać przedstawicieli związków byłych powstańców do udziału w komisji opiniodawczej górnośląskiej rady ludowej. Ponadto wszyscy wylegitymowani uczestnicy tych walk powinni być objęci prawami przyznawanymi inwalidom wojsk polskich.

Po uchwaleniu nagłości wniosku odesłano wniosek do komisji wojskowej, która ma się porozumieć z komisją budżetową i opieki społecznej. W dalszym ciągu przystąpiono do nagłości wniosku posła Wójcickiego

w sprawie niesprawiedliwego i niezgodnego z ustawą nakładania podatku dochodowego na drobną i średnią własność ziemską.

P. Głabiński stwierdza, że głosował za natychmiastowymi obradami, bo posiada autenty-

czne dowody, że władze skarbowe wymierzają podatek dochodowy zanadto wysoki i nierównomiernie rozłożony.

Posel Wejdański stwierdza, że jest za tem, aby sprawę rozpatrzyć szczegółowo i jak najszybciej.

Posel Władysław Grabski jest zdania, że sprawa podatku dochodowego musi być kategorycznie rozstrzygnięta.

Minister skarbu Michałowski w odpowiedzi zaznacza, że kiedy 13. zm. zwołał przesów Izby skarbowych w sprawie tego podatku, omówiono tam i ten przedmiot. Minister jest wdzięczny posłom, że te sprawę poruszyli, bo pragnie, by wszystko, co dzieje się w jego resorcie, działało się pod okiem Sejmu i zgodnie z obowiązującymi normami. Minister nie jest zwolennikiem stawianych tymczasowych, gdyż wie, że podatek dochodowy jest niezmiernie trudny do przeprowadzenia i że z pierwszym jego wymiarem połączone zawsze były ogromne trudności i niesprawiedliwości. Minister zastawszy taki stan rzeczy — jaki podniósł przedmowa — wydał odpowiednie instrukcje Izbie skarbowej i w odnośnem rozporządzeniu wypowiedział się w zasadzie za tem, aby urzędy uwzględniając prośby i zażalenia, ograniczyły egzekucję do 1/4 wymierzonego podatku. Minister prosi nie tylko o uchwalenie wniosku, lecz komunikuje także, że przesów trzech Izby, z których miał najwięcej skarb (lubelska, warszawska, białostocka) wezwał na posiedzenia komisji budżetowej, która się tą sprawą zajmowała, by sprawę zupełnie wyświecić (brawa).

„Arb. Ztg.“ ogłasza dziś

odezwę zarządu partii socjalno-demokratycznej, która wskazuje, że wypadki wczorajsze powinny być groźnym ostrzeżeniem dla rządu i dla klas posiadających. Niestety, nieodpowiedzialne żywioły nadużyły manifestacji do plądrowania i gwałtów. Zarząd partii wzywa robotników, aby nie dopuścili do zbezczeszczenia swoich występów, a dalej, aby dziś powrócili do pracy. Rząd poczynił rozległe przygotowania, aby zapisać się nie powtórzyły.

*

Wiedeń, 2. XII (godz. 18.30). Do tej pory w mieście spokój. Robotnicy socjalistyczni powrócili do pracy. Strajkują tylko nieznaczne grupy komunistów. Sklepy są w całym Wiedniu przeważnie zamknięte, również zamknięta była giełda.

Obywateli obcych państw wyleżdżają tłumnie z Wiednia.

Członkowie misji zagranicznych, którzy ponieśli szkody z powodu ekscesów, wyrażają niezadowolenie z spraw zagranicznych swego ubolewanie.

Rząd poczynił odpowiednie przygotowania, by zapobiec podobnym rozruchom i w razie gdyby się powtórzyły, będzie ogłoszony stan wyjątkowy. Banków strzeże policja i żandarmeria. Z zachodnich Węgier ścigano kilka kompanii Reichswehry.

Postulaty urzędników państwowych.

Przed kilku dniami w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie odbył się tajny wiec pracowników państwowych. W wiecu przyjął udział wszystkie organizacje urzędnicze, oraz delegaci stowarzyszeń urzędniczych z Małopolski. Po długiej i wyczerpującej dyskusji wiec jednogłośnie uchwalił następującą rezolucję:

1) Natychmiastowe uchwalenie przymusowej daniny, oraz zwyczajnych i nadzwyczajnych poborów z wzbogaconej na wojnie ludności na potrzeby normalne wydatków państwowych;

2) Natychmiastowa regulacja płac, dostosowanych do cen towarowych i rzeczywistych potrzeb pracowników państwowych, jako warunek sprężystej administracji;

3) Dopuszczenie przedstawicieli związków pracowników państwowych do opracowania projektów, dotyczących poprawy ich bytu;

4) Jaknajrýchlejsze uregulowanie stosunków służbowych urzędników państwowych przez pragmatykę służbową;

5) Bezpłatne nauczanie dzieci urzędników państwowych, lub pokrycie całkowitych wpisów w szkołach prywatnych.

6) Bezpłatna porada lekarska;

7) Wyплаты od 1. grudnia mnożnika do 25(100) punktów;

8) Ustanowienie awansów służbowych automatycznie po przesłużeniu określonej liczby lat i stabilizacja urzędniczo.

9) Roczne odszkodowanie w myśl tymczasowych przepisów służbowych.

Wszystkie te żądania organizacje urzędnicze postanowiły w razie konieczności poprzeć odpowiednią akcją zbiorową.

Przemówienie Benedykta XV.

Na tajnym konsystorzu, który odbył się w dn. 22. b. m., Papież wygłosił mowę o charakterze politycznym, zwracając uwagę na państwa świeżo utworzone albo powiększone po wojnie. Papież położył nacisk na to, że państwa te nie mają prawa domagać się dla siebie przywilejów, przyznanych innym państwom przez Stolicę Apostolską specjalnymi konkordatami i konwencjami. Inne jeszcze państwa uległy takim zmianom, że nie mogą być uważane jako te same osoby moralne, z którymi kurja wchodziła niegdyś w układy. Stąd też konwencje zawarte z temi państwami przez Stolicę Apostolską nie mają dzisiaj żadnej wartości. Jeśli jednak państwa wspomniane pragną zawrzeć z Kościołem nowe konwencje bardziej zharmonizowane z nowymi warunkami politycznymi, to Stolica Apostolska jest skłonna do ich zawarcia. „Powinniśmy wszakże oświadczyć — mówi Benedykt

Ulepszenie ruchu kolejowego w Polsce.

Warszawa, 1 grudnia 1921.

(U) Jak się dowiadujemy odbywają się obecnie w Ministerstwie kolei żelaznych w Warszawie studia i prace nad ulepszeniem i przyspieszeniem ruchu kolejowego, co znajdzie wyraz w letnim rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie z dniem 1 czerwca 1922.

Prace te opierają się na odbytej w dniach od 8 do 12 listopada b. r. europejskiej konferencji kolejowej w Bernie szwajcarskiem, która zajęła się ustaleniem głównych podstaw najbliższego letniego

rozkładu jazdy w międzynarodowym ruchu pociągów pociągów pociągów oraz uregulowaniem i rozbudowaniem ruchu kolejowego w ogóle.

Odnosnie do Polski postanowiono między innymi znacznie polepszyć połączenie pomiędzy Pragą a Warszawą, które zostanie skrócone o przeszło sześć godzin, oraz połączenia kolejowe między głównymi miastami Polski a czeskie miastami kąpielowymi. O wynikach obecnych prac doniesiemy niebawem.

Zaburzenia w Wiedniu nie ustają.

Komuniści jako doradcy robotników. — Atak na 170 sklepów i na hotel Bristol. — Szkody wynoszą miljardy.

W sprawie wielkich awantur w Wiedniu otrzymujemy w dalszym ciągu następujące informacje:

Wiedeń stał się widownią tak dzikich wykroczeń i spustoszeń, jak nigdy przedtem. Między demonstrantami, którzy protestowali czynnie przeciw ciągłemu wzrostowi drożyzny, było

wielu agitatorów komunistycznych.

a także wiele podejrzanych indywiduów, pragnących wykorzystać zamieszanie.

Przyszło do formalnego szturm na budynek parlamentu i hotele na Ringu. Do Bristolu wpadł motloch, demolując i rabując urządzenie. Członkom misji zagranicznych zabrano kosztowności i ubrania. Sklepy plądrowano.

Na ulicy masakrowano przechodniów, przyzwoicie ubranych.

Z tramwajów i samochodów wypędzono ludzi, bijąc i poszturkując. Wykroczenia trwały do późnego wieczoru. Hotele i sklepy na głównych ulicach są formalnie zdemolowane. Szkody idą w miljardy koron.

Straż bezpieczeństwa była wobec wykroczeń bezradna. Tylko nielicznym demonstrantom odebrano część zrabowanych przedmiotów.

Aresztowano około 400 osób.

Kanclerz oświadczył deputacji robotników, że rząd wystąpi ostro przeciw podnoszeniu cen i lichwie, minister skarbu zapowiedział ścisłą kontrolę nad handlem obcymi walutami i dewizami,

równocześnie jednak oświadczył, że konfiskata dewiz i walut obcych połączona jest z dużymi trudnościami.

Okolo 170 firm poniosło szkody.

Agitatorzy podburzają w dalszym ciągu robotników. Robotnicy komunistyczni strajkują dalej. Krazyły pogłoski, że tłum przygotowuje

szturm na główną halę targową.

Wskutek tego powstała tam szalona panika. Pogłoska okazała się fałszywą. Rząd nie może użyć do zaprowadzenia porządku wojska, bo główny jego kontyngent znajduje się w Burgenlandzie.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszerny opis zajść. Z opisów tych wynika, że

pierwsza dzielnica została najsilniej zniszczona.

W 3/4 sklepów powybijano szyby, wiele z nich zostało zdemolowanych, nie oszczędzono w tej dzielnicy ani jednej kawiarni. W hotelu Bristol tłum wdzierał się na piętra i plądrował pokoje. Między innymi w Bristolu obrabowany został sir William Godde. Opowiada on o tym napadzie w „N. Fr. Presse“, że tłum liczący 50—60 osób wdarł się do jego pokoju, rozbił kufry i szafy i zrabował mu doszczętnie wszystko, pozostawiając jedynie jedno białe ubranie letnie. Rabujący na miejscu przebiegali się w jego garderobę, a pozostawili mu własną.

XV — że nie będziemy mogli zgodzić się, żeby d. konkordatu mogły przenosić pierwiastki przeciwne godności i swobodzie losu, gdyż leży to w interesie świata cywilizowanego. Iżby godność ta i swoboda były zabierane. W zakończeniu przemówienia swego Papież wyraził radość swoją z powodu konferencji waszyngtońskiej, której pracom złożył powożenie.

Z Infantów polskich.

Polska Rada Narodowa Infantów wniosła do Rządu polskiego następujący memoriał:

W skład powiatu Bracławskiego, w którym obecnie mają się odbyć, w myśl ostatniej uchwały Sejmu, wybory przedstawicieli do Sejmu orzekającego w Wilnie, wchodziły do ostatniej ofensywy bolszewickiej w lipcu 1920 roku gminy b. powiatu Hukuszczańskieg. a mianowicie Kałkuńska, Demmeńska, Skrudelińska, Borowska, Bornska i Solunajska. Gminy te, w których ludność polska stanowi ponad 60% ogółu ludności, a ludność lotewska zaledwie 9%, po odstąpieniu wojsk naszych od Dźwiny zostały zajęte przez Lotyszów, w posiadaniu których i obecnie pozostają.

O ile wiadomo, Rząd polski jeszcze 1920 roku zwrócił się do Rządu lotewskiego z żądaniem zwrotu tego bezsprzecznie polskiego terytorium. Obecnie, gdy te gminy nie są jeszcze Polsce zwrócone, zaś w powiecie Bracławskim mają się odbyć wybory do Sejmu Wileńskiego, zachodzi obawa, że 6 gmin b. powiatu Hukuszczańskieg nie objęte wyborami mogą być dla Polski zaprzepaszczone.

Rada Polska na Infantach, wychodząc z założenia, że gminy wyżej wymienione a graniczące z Dźwiną są dla Polski nieodzownie potrzebne, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę czynników międzynarodowych. Rzeczywistość Polskiej na potrzebę rozszerzenia wyborów do Sejmu orzekającego w Wilnie także na 6 gmin wchodzących do b. powiatu Bracławskiego, a dziś zagarniętych przez Lotwę.

Dziś ślizgawka!

KRONIKA.

Kalendarz: Niedziela, 4 grudnia. Rz.-kat.: Barbary. — Gr.-kat.: Wowed Bohor. — Słowiański: Lubomila.

Poniedziałek, 5 grudnia. Rz.-kat.: Anastazego. — Gr.-kat.: Fylinona. — Słowiański: Spito-sława.

— Komitet budowy pomnika Marii Konopnickiej zaprasza społeczeństwo lwowskie do wzięcia udziału w uroczystości nazwania ulicy Jasnej imieniem Marii Konopnickiej, w niedzielę 4-go grudnia o godz. 1. w poł. Program uroczystości: 1) Odegranie Ruty przez orkiestrę. 2) Przemówienie wiceprezenta miasta dr. Stahla. 3) Przemówienie pny Zarzewskiej. 4) Hymn narodowy. Zbiórka na budowę pomnika poетки odbędzie się w sobotę na ulicach miasta, a w niedzielę w czasie uroczystości na ulicy Marii Konopnickiej.

— Za skapo posypało się wczoraj śniegu na ziemię. Czyżby i ten art kuł poszedł już d. i. eś na pasiek? Dziś niebo dalej chmurne, ale o śniegu ani śłyhu, ani dychu. Temperatura — 5° C.

— P. Piotr Górecki, szef Polskiej Agencji telegraficznej, bawił wczoraj we Lwowie, celem odbycia konferencji z wydawnictwami miejscowej prasy.

— Obchód rocznicy listopadowej w bursie Grunwaldzkiej, odbędzie się dnia 4 b. m. o godzinie 6:30 wieczorem. Obchód ten będzie poprzedzony odsłonięciem tablicy pamiątkowej poległych w obronie Lwowa wychowanków bursy Grunwaldzkiej T. S. L.

— W Krakowskim Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń odbyły się posiedzenia pełnej Rady nadzorczej Towarzystwa, której członkowie zjechali z różnych stron Małopolski dla omówienia ważnych spraw ubezpieczeniowych kraju. Pod obrady wjdę także kwestja rozdziału subwencji i zasiłków z funduszu dyspozycyjnego Rady dla kilkudziesięciu instytucji humanitarnych i użyteczności publicznej. Obrady zakończyły się wczoraj zgromadzeniem ogólnem Delegatów Towarzystwa. Przewodniczy wiceprezes Rady dr. Cierński.

— Kwestja mieszkaniowa była przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu Rady m. Lwowa. Imieniem Komisji przedłożył r. prof. Thulic rezolucję tej treści, że Rada miejska sprzeciwia się zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów, która ulegać winna topniowym, powolnym zmianom przystosowanym do gospodarnego stanu ludności.

W dalszej rezolucji zażądano odjęcia dobrodziejstw ustawy skazanym za lichwę i posmarstwo i założono protest przeciw wyjęciu lokali sklepowych i przemysłowych z pod ustawy o ochronie lokatorów. W koncowej rezolucji wnioskodawca demagał się odesłania wniosków r. Szczyrka i Thuliego w sprawie funduszu mieszkaniowego do Komisji mieszkaniowej.

Po długiej i ożywionej dyskusji rezolucja ta uchwalono. Uchwalila Rada również wniosek r. Höfingera, by z pod ustawy zostały wyłączone mieszkania obejmujące więcej niż cztery pokoje.

— Wieczór św. Mikołaja z t. h. cami na dochód funduszu budowy pomnika „Orla“, odbędzie się dzisiaj w salach Kasyna miejskiego. Wstęp na salę 400 Mkp., dla Akademików i uczącej się Młodzieży 100 Mkp. Zaproszenia i bilety otrzymać można u p. Stanirowskiej, ul. Friedrichów 5. l. p.

— Podniesienie opłat za pomo. dentysty z 4 w szkołach. Na rok szkolny 1921-1922 Ministerstwo wyzn. rel. i ośw. publ. zezwala na po. w. szczenie opłat pobieranych od młod. i. z. szkolnej na koszt materiału do plomb, a mianowicie: za plombę amalgamatową młodzież ma zwracać Dyrekcji 100 Mkp., za cementową 60 Mkp. Jeżeli pomocy dentystycznej, w braku gabinetu w lokalu szkolnym, udziela się poza szkołą w gabinecie prywatnym dentysty, opłaconego przez szkołę, to, wobec tego, że idzie tu o koszt amortyzacji przyrządów dentystycznych, dentysta szkolny może żądać od młodzieży za plombę amalgamatową nie więcej jak 150 Mkp., za plombę cementową nie więcej niż 100 Mkp. Przy kwalifikowaniu młodzieży szkolnej do plombowania należy uwzględnić przede-wszystki m. młodzież niezamożną, która w wyjątkowych przypadkach może być od tych opłat całkowicie lub częściowo zwolniona.

— Pierwszy Zjazd pedjatrów polskich odbędzie się w Warszawie w pi. t. w. szych dniach września przyszłego roku.

— (U) Ulepszenia w ruchu kolejowym w niemieckiej Austrii. Wedle zapowiedzi ministra kolejowego w komisji bud. etowej parlamentu austriackiego ma w najbliższym lecie m. rozkładzie jazdy nastąpić znaczne polepszenie połączeń kolejowych. W szczególności zostaną wielce przyspieszone (o 1½ do 3½ godzin) pociągi pospieszne z Wiednia przez Lisurk, Szwajcarię do Paryża, przez Celowiec do Tryestu i Włoch, oraz do Sachburga i Monachium. Pociągi kąpie owe z Wiednia do Marjebadu, Karlsbadu i Francensbadu, które dotąd tylko 3 razy w tygodniu kursowały, będą codziennie w ruch wprowadzane i b. d. prowadzić także i wagony trzeciej kl. sy, by mniej zamożnym osobom umożliwić podróż do czeskich miejsc kąpielowych. Dla udogodnienia podróży do miejscowości kąpielowych Piszczany i Cieplice-Trenczyn wprowadzony zostanie nowy pociąg pospieszny z Wiednia, który uzyska połączenie z pociągami p. s. do Cieszyi i Bogumina z jednej, a do Koszyc i Bukaresztu z drugiej strony. Wreszcie zapowiedział minister znaczne polepszenie połączeń na dawnej kolei północnej, celem uzyskania szybkiej komunikacji p. między Wiedniem a Warszawą, Katowicami, Lwowem i Czerniowcami.

— B. królowa Zyta otrzymała pozwolenie udania się do Szwajcarii, gdzie syn jej ma się poddać ciężkiej operacji.

Mianowania i przeniesienia.

Prezez sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował zdemobilizowanego podchorążego Augustyna Dębskiego praktykantem rachunkowym sądu apelacyjnego we Lwowie.

Sekretarz Izby skarbowej we Lwowie, dr. Ignacy Kurkowski, przeniesiony został na stanowisko referenta w Ministerstwie skarbu z dniem 1 sierpnia 1921.

Ruch Stowarzyszeń.

— Pow. zeczne wykłady Uniwersyteu i Politechniki lwowskiej. W niedzielę, d. 4 b. m. wykład inauguracyjny. Dyr. dr. K. Nittmann: „Śląsk Górny. Polska straż nad Odą. jako czynnik politycznej równowagi europejskiej“.

— X (XII) Walne zgromadzenie członków Małopolskiego Towarzystwa leśnego, odbędzie się we Lwowie dnia 9 i 10 grudnia b. r. w sali Wyższej szkoły lasowej (ul. św. Marka 1).

NADZAYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW N. U. Z. A.

we Lwowie

odbędzie się w niedzielę, dnia 18. grudnia 1921 o godzinie 10 przedpoł. w sali Kasyi i Kasy Literackiego, ul. Akademicka 18.

Na porządku dziennym: Zmiana Statutu.

Ruch wydawniczy.

Nowy tygodnik, poświęcony polityce, religii i kulturze, rozpoczął swój żywot w Poznaniu. Tytuł jego: „Pol. hodnia“. Operać się on będzie — jak głosi — na gruncie narodowo-polskim.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w sobotę o godz. 3 popołudniu „Dziady“, sceny dramatyczne w 6 odsłonach A. Mickiewicza; — wieczorem „Oniegin“, opera w 4 aktach Czajkowskiego. — Jutro, w niedzielę o godz. 11:30 rano Koncert symfoniczny z udziałem Mogilewskiego, na dochód Tow. przeciwgruźlicznego; — po południu o godzinie 3 „Dziady“, sceny dramatyczne w 6 odsłonach A. Mickiewicza; — wieczorem o godzinie 7:30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę „Ostatni walc“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę „Nina“, sztuka w 4 aktach L. Kampfa.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy P. Burskiej, H. Lerdu, M. Windheima, M. Rutzena i Staruszkiewicza.

1. Dział kon. er.owy.
2. Wielka rewue w 2 aktach z tańcami i śpiewami p. t.: „Hotel pod wielorybem“.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Ostatnie przedstawienie „Roztwóru prof. Pytla“ odbędzie się w niedzielę 4 b. m. w Teatrze Wielkim o godz. 7:30 potem sztuka ta zjeździe już z afisza teatralnego.

W Teatrze M. tym premiera sztuki Lopeza „Ten Trzeci“, która odbędzie się w poniedziałek 5 b. m. zapowada się doskonale.

„K-eg interesów“ świetna komedja Binawenta w tłumaczeniu T. Trzcńskiego wejdzie na repertuar Teatru Wielkiego w środę 7 b. m.

Dzienne sprawy.

(Wt). P. Karol ma ten chwalebny zwyczaj, że wieczorem dnia każdego robi konotatkę wszystkich spraw, które w danu następnym wypadnie mu zaaw. t. e. Raptularzyk przedstawia się zazwyczaj okazale, jak wąż morski rzucony na listewkę papieru.

Nazajutrz przy kawie porannej odbywa autor zapisków studia nad niemi. Przyczem wzdycha ciężko węża szarpie niecierpliwie, zawzięcie skrobie się za uchem.

— Chryste Panie, a cóż to będzie?

I tak łamie sobie głowę przed pójściem do biura i w biurze, ale gdy w południe z urzędu wychodząc, znowu wzrok zapuści w konotatkę. Iżej mu robi się na sercu: z rejestru wypadło już kilka pozycji, te bowiem tylko przedpołudniem załatwione być mogły.

Godzina późna — obiad czeka, żołądek dopomina się o swoje prawa, przytem w domu żł by widziano spóźnienie. Więc choć właśnie najlepsza, po. a skoczyć do pana X., który w tej tylko godzinie jest do zastania i od którego zawisła właśnie pewna ważna dla p. Karola sprawa — może to się zrobić jutro.

Po obiedzie naturalnie chwila wypoczynku. Ani się obejrzyj, a tu już wieczór. Jakże ludzi nachodzić o tak późnej godzinie?

Koniec końcem, strapiiony p. Karol, przed snem część spraw zapisanych dnia poprzedniego przenosi do konotatki na dzień następny, a część skreśla jako przypadek, nowe dopisuje i nazajutrz „da capo“ samo!

Jaworzyna dla Polski!

Posiedzenie Towarzystwa Tatrzańskiego. — Polski Spisz bez drzewa i pastwisk. — Czeskie argumenty. — Polska potrzebuje Jaworzyny.

(na). Celem wypowiedzenia się za przyłączeniem do Polski spornego terenu Jaworzyny na Spiszu, zwołało wczoraj Towarzystwo Tatrzańskie do sali Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika 20 zebranie, na którym, po zagajeniu przez p. Kordysa, prof. dr. Chybiński przedstawił stan faktyczny tej sprawy i uzasadnił

żądania polskie.

Ilustrując wykład swój pięknymi przeżościami, referent wskazał, że z tym uroczym zakątkiem gór, który od niepamiętnych czasów był polskim, łączą nas, oprócz praw historycznych, także względy natury ekonomicznej i geograficznej.

Gminy, połączone obecnie z Polską, jak Czarnagóra, Rzepiska, Jurgów z dawien dawna wypasaly swe bydło na łąkach Jaworzyńskich, stamtąd też brały swój budulec i drzewo opałowe. Obecnie gminy te zostały oddzielone od swych pastwisk i od lasów i wprost

pozbawione możności życia.

Kto był na Spiszu, mógł widzieć wszędzie spalone ogrodzenia, rozebrane przybudówki, służące dawniej jako chlewy, stajnie, komórki. To sami właściciele, nie mając prochu, rozbiłali je, aby mieć przy czem ugotować kurawe i ogarać się w zimie. Ponieważ zaś głównym źródłem dochodu tych ludzi jest chów bydła, przeto

odcięcie ich od pastwisk

muszą oni odczuwać jako wielką krzywdę. Właszcza, że i inne sposoby zarobkowania, jak zwózka drzewa, roboty w lasach dóbr Hohenlohego zostały im odjęte, po odcięciu ich od Jaworzyny. Nie dziwnego, że z tej przyczyny nawet przyszło do

starć granicznych,

a obecnie, aby takim starciom zapobiedz. Rząd polski musi tam utrzymywać kilkuset żołnierzy dla ochrony posterunków czeskich (!).

Jaworzyna jest nam potrzebna także ze względu na komunikację.

stanowi bowiem jedyne przejście i połączenie z większymi arterjami kolejowymi w obrębie Polski, a leżąc przy gościńcu z Zakopanego, posiada wszelkie warunki, aby kiedyś w niej powstała stacja klimatyczna o europejskim znaczeniu.

Czechy bowiem w obrębie swego kraju macierzystego posiadają aż nadto letnisk i uzdrowisk o ustalonej sławie. Uzdrowisko klimatyczne, założone w Jaworzynie, odciażyłoby Zakopane i miałyby piękne warunki rozwoju.

Następnie zbijał mowca argumenty czeskie.

Jaworzyna nie jest Czechom potrzebna ani ze względów ekonomicznych, ani strategicznych, — gdyż prostopadłe ściany odgraniczające ją od Czech nie dają się sforsować, przytem dominują nad nią wyższe szczyty, po stronie czeskiej leżące, co zaś do komunikacji, to Jaworzyna jest ze strony czechosłowackiej niemal niedostępna. Nie łączą też Czechów z tym zakątkiem żaden sentyment, gdy Polacy przywiązani są do Tatr, które zawsze nazywały się polskimi, choć obecnie w obrębie Polski leży prawie 1/10 ich część, a i po przyznaniu nam Jaworzyny będą Czesi posiadali jeszcze 34 gór tatrzańskich. Już podczas sporu o Morskie Oko w roku 1902 prof. dr. Balzer domagał się dla ówczesnej Galicji, a więc obecnej Polski Jaworzyny.

W dyskusji, w której zabierali głos prof. Andrzej, dr. Pawlikowski, oraz dr. Longchamps — wskazywano na to, że należy wywrzeć nacisk na Sejm, aby nie ratyfikował umowy czesko-polskiej, zanim sprawa Jaworzyny, nie zostanie pomyślnie dla nas załatwiona.

Podnoszono też potrzebę intensywniejszego i przychylniejszego zajęcia się tą sprawą ze strony sier rządowych i naszego poselstwa w Pradze. Nie ma mowy bez Jaworzyny — to była dewiza wszystkich mówców.

Wieczór recytatorski Kazimierzy Rychterówny.

Kazimiera Rychterówna — zapowiada afisz, a echo dorzuca: znakomita recytatorka.

Imię jej, które odrazu oparło się silnie o prawdziwy talent i doskonałe warunki zewnętrzne, nie potrzebowało powoli, szczebel po szczeblu, pisać się ku wyżynom sławy. Zablysło w momencie pojawienia się tej artystki i otoczyło ją aureolą niezwykłości.

Darżono Rychterównę kwiatami i komplimentami. Kwiatom nigdy nie brak uroku, przez nie czystym blaskiem przebija uwielbienie — komplimentu jednak nawet najbardziej zasłużone mogą być bezwiednie szkodliwe.

Rychterówna potrafi każdy utwór, czy to prozę, czy poezję zilustrować przede wszystkim niezwykle efektownie. Używa do tego celu bajecznych środków głosowych i mimicznych. Tajemnicę olśnienia słuchaczy posiadała w zupełności: sztuka wywoływania różnorodnych nastrojów stała się dla niej wprost igraszką.

O tem przekonać mógł także wczorajszy wieczór. Już samo ułożenie programu wskazywało na silne podkreślenie kontrastów i czerpanie z najrozmaitszych myśli i nastrojów.

„Powrót pątcza“ malowała Rychterówna świeżymi barwami pogody, zarysowując bardzo wyraźnie kontury lwowskiego obrazka. Fragment „Króla Ducha“ brzmiał silnie i po męsku.

Także z niezwykłą mocą wypowiedziany był przepiękny ustęp z „Promethidiona“ Norwida. Natomiast słodczy przepoiła „Aniele“ (z „Beniowskiego“), a sentyment widniał z każdej litery „Liśiu do M. Trembickiej“ Norwida

Popisem jednakowoż była część II. Tu Rychterówna poprostu roztańczyła się na weselu Jagusi z Baryną („Chłopi“ Reymonta). Słychać było z życiem wybijany tak mazura, oberka, dzwiczkał krakowiak, pełno było gwaru i tupotu. Znakomicie pod względem dźwiękowym oddana recytacja — czy jednak w tym reku przeróżnych strun nie brakło jednej: struny szczerości?

„Salome“ mimo mgły poezji w jaką ją spowili Kasprowicz i w jaką ją stroiła Rychterówna traktowana wybitnie po aktorsku z dużą dozą realizmu, płonęła tęsknotą i żądzą.

Barwną oprawę ozdobioną pomysłowymi efektami otrzymala „Bajka“ Staffa. Po niej zjawiał się „Czarny hrabia“ Wierzyńskiego i tegoż autora bardzo ciekawy wiersz: „Grzmity“.

Nieprześcigniona okazuje się Rychterówna — jako recytatorka poezji najnowszej. Tu nawet najjaskrawsze użycie sztucznych efektów nie razi, przeciwnie jest nawet bardzo wskazane. To też „Expres“ Lesmana był wyczarowaniem widzeniem pedzającego pociągu. Złudzenie słuchowe bajeczne — pośpiech i zwalnianie akcentowane tak sprytnie, że n. p. każda stacja była na parę sekund przed tem prze zsluchaczy wyczuta.

Rychterówna powinna jednak nie zapominać o samokontroli; a jeśli czasem przychwyci sama siebie na rozstajnych drogach, z których jednej na imię: efekt, druga zaś nazywa się szczerość — niech nie waha się; decyzja musi nastąpić natychmiast. Nie wątpimy, że inteligentna artystka nie pomyli się co do wyboru.

A. Tram.

Giełda.

Dzisiaj notowano:

Dolary: 3250.

Marki niemieckie: 18.

Wieczór autorski.

(b) Stefan Grabiński, którego typ autorski ma tyle rysów intrygujących przemówił do publiczności lwowskiej przed kilku dniami żywym słowem na wieczorze poświęconym jego muzeum przez Związek zawodowych literatów polskich.

Twórczość Grabińskiego weszła na estradę wprowadzona konfencją prezesa tego Związku Józefa Jedlicza. To nie był komplement, zbyt uczynny zresztą w tym wypadku, jeno rzeczowy rozbiór dotychczasowej działalności naszego autora, oparty na literatury europejskiej.

Grabiński zapelniał wieczór dwoma nowelami, odczytał je p. Barwiński. Jaki odczyt byłby niewątpliwie zyskal, gdyby sam autor wziął na siebie trud recytacji i osobście rzecz swą interpretował, choćby nawet gorzej czyając.

„Pożarowisko“ i „Guebrowie“ (tytuły dwu nowel na wieczorze odczytanych) snują wątek ze źródła problemów, które od początku kuszą Grabińskiego swą tajemniczością, i w których dotąd nie spuszcza z oka. Są to jakby z ukrycia wynurzone się zjawy podświadomości — odgłosy sił niszczących dzieł najtajlejszej głębi przeznaczenia, gdzie inne rządzą prawa użli na powierzchni istnienia. A prawa te, przedłuższy się przez skorupę zdarzeń życiowych, ujmują ster w ręce i prowadzą tam, kędy chcą one a nie stosunki realne.

Elastyczność fantazji twórczej wystawiona jest w takich utworach na wielką próbę wytrzymałości. Struna to delikatna. Przeciągnięta pęka, dysonansiem przewidywanym dając znać o tem. Ale Grabiński, jak dotąd, niebezpieczeństwu temu zręcznie uchodzi. Także w „Pożarowisku“ i „Guebrach“ zapanował nad nim, czego najlepszy dowód w silnym wrażeniu, jakie prelekcja sprawiła.

TELEGRAMY.

Pociągnięcie do odpowiedzialności byłych posłów: Barda i Grabskiego.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do wniosku nagłego Z. L. M. o pociągnięcie do odpowiedzialności byłego Ministra rolnictwa Barda. Po el Stanisłus oświadczył, że Najwyższa Izba kontroli Państwa przeprowadziła dochodzenia i stwierdziła, że szereg czynów byłego Ministra nie stał na wyekścności jego zadań i że jego postępowanie nie było zgodne z interesami państwa. Wniosek zmierza do pociągnięcia byłego Ministra do odpowiedzialności sądowej.

Posel R. taj oświadczył, że skłótnictwo mowcy spowodowało ustąpienie posła Barda i złączenie mandatu i z wleściło jego prawa jako członka stronnictwa, aż do czasu wyjaśnienia sprawy.

Nagłość wniosku uchwalono, a wniosek odesłano do komisji prawniczej.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek o godzinie 4 po południu. Ostatnim punktem porządku dziennego będzie wniosek nagły o pociągnięcie do odpowiedzialności byłego Ministra skarbu Grabskiego.

N. U. Z. A.

zawiadamia, że przystępuje do otwierania dziesięciu sklepów spożywczych dla pracowników państwowych i dla innych

Perwsze dwa sklepy a to przy:

ul. Łyczakowskiej 1. 16 i

ul. Dulebianki 1. 3 (róg ul. Romanowicza)

będą otwarte dnia

6. Grudnia 1921 r.

Wszyscy pracownicy państwowi i komunalni mogą także zaoprywać się w towary spożywcze w sklepach konsumu profesorskiego „DOSTATEK“, znajdujących się przy:

ul. Podwale 1. 3.

ul. Kobernika 1. 11.

ul. Bajki 1. 9 i

ul. Batorego 1. 3 (Sąd karny)

Sklepy wszystkie otwarte są od 9—1 i 4—7 po południu. Przy zakupowaniu towarów należy okazać legitymację.



Nowość!

Dziś po raz pierwszy!

Księżna Woroncowa

dramat w 6 aktach na tle życia rosyjskiego z ELLEN RICHTER.

Ruch kulturalny w Grodnie.

Wystawa zabytków. — Pismo. — Teatr miejski — Biblioteka miejska.

Grodno, w listopadzie.

Wystawa zabytków miasta Grodna, oraz Kresów Wschodnich (przeważnie Wileńszczyzna i Grodzieńszczyzna) w gmachu starostwa grodzieńskiego zajmuje około 10-ciu dużych pokoi, zapelnionych cennymi zbiorami, stanowiącymi częściowo własność miasta, częściowo prywatną (p. Jodkowskiego, Niemcewicza i innych).

Wystawa została zorganizowana przez znanego archeologa p. Jodkowskiego przy udziale artysty-malarza Wanatowskiego i inżyniera Wilkońskiego. Pod względem jakości, ilości i różnorodności eksponatów przedstawia się okazale. Zwraca uwagę umiejętne ugrupowanie eksponatów, a także świetna konserwacja zabytków, w szczególności starzych rękopisów, świadcząca o wielkiej znajomości rzeczy p. Jodkowskiego.

Eksponatów jest kilkanaście tysięcy. Najbogatszym jest dział starzych rękopisów, oraz druków. Większość ich po raz pierwszy ujrzała światło dzienne, dotąd bowiem przechowywana była zazwyczaj przed okiem badaczy i społeczeństwa w głębi archiwów rosyjskich. Do takich należał dział powstań: kościuszkowski, listopadowego i styczniowego. Zwraca uwagę drukowana złotymi literami kirylica po białorusku Złota gramota, zatytułowana: „Złota Gramota Tymczasowa Narodna Starszyna”, zawierająca śliczny tekst, rozpoczynający się od słów: „Riadam z Polszeju i Litwoju podniawszy przeciw Moskowskocho panowania, cztoż dobut' wiczu swobodu i szczasliwu dolu naszej mytoj kraini!... U dolu pieczęć Tymczasowego Rządu Narodowego. Jest tu depesza 12 (24) I. 1863 o godz. 12 m. 25 z Wilna do Grodna wyprawiona: „biegłym szagom czerezderżawnych storożej” — o wybuchu powstania styczniowego. Są akta Sejmu grodzieńskiego, djariusz powstania kościuszkowskiego. Uderza swą liczebnością zbiór dyplomatów, przeważnie Jagiellonów. Są to przeważnie nadania

królewsczyzn na Litwie i Rusi, wiele z nich pisanych jest w języku białoruskim. Do cenniejszych należą nadania Bony, oraz Władysława IV. z tytułu cara moskiewskiego.

Pokażny zbiór starych sztychów, wśród nich 10 tomów Musee Florentine in folio, zawierających reprodukcje obrazów muzeów florenckich rzadkiej piękności, wydanych w r. 1730 we Florencji.

Dział książkowy, zasilony przeważnie przez bibliotekę dominikańską, zawiera przeszło 3.000 tomów, z nich kilka mawdziwych białych kraków, nieznanym Finklowi i Estreicherowi. Paraset tomów z prywatnej biblioteki Stanisława Augusta, pozostawionych przez niego Dominikanom przed wyjazdem z kraju, w pięknych oprawach z herbami Poniatowskich, insygniami państwowymi i inicjałami.

Wśród książek „aktualność” z XVII. stulecia „Okulary na rozchody w Koronie y z Korony, przez które jako w zwierciadle każdy zobaczyć może własne przyczyny drogości y podniesienia pieniędzy, niemniej fortele y nieznosne zyski, zdzierstwa, łupiestwa kupieckie”, Kraków 1624.

Tłumaczenie Cicerona z niezmiernie ciekawymi przypisaniami, drukowane w Wilnie 1583 r. u pana Karcuna z Wieliczki, wydanie londyńskie „Marji” Małczewskiego, „Punkta miastu kiejdańskiemu od J. C. X. Jegomości Pana Woiewody Wileńskiego, Hetmana polnego W. X. L. postanowione y podane roku Pańskiego M. D. C. L. III”.

Jest specjalny zbiór druków Tyzenhauzowskich, umieszczony oddzielnie wraz z innymi wytworami fabryk grodz. (szkło, porcelana, pasy). Na wystawie znajduje się też zbiór numizmatyczny p. Jodkowskiego zawierający tu wyjątkowo dobrze zachowane monety piastowskie XII wieku, szelagi gdańskie XV wieku, oraz asygnaty Rządu Narodowego 1794 r. Księstwa Warszawskiego.

W dziale portretowym: nieznanym portret Ko-

scuski w mundurze generała dywizji z Orlem Białym i Virtuti Militari. Portrety rodowe Niemcewiczów z XVIII stulecia. Portret do kołan Augusta III w zbroi. Portret marszałka grodzieńskiego Łachnickiego pendzla Lampiego. Na wystawie znajdują się zbiory archeologiczne p. Jodkowskiego, przeważnie wykopalisk z epoki kamiennej, trochę brązowych pierścieni i naszynek. Zapoczątkowane też są przez p. Jodkowskiego zbiory etnograficzne. Wystawa posiada specjalny dział „Stare Grodno”, zawierający wyroby fabryk Tyzenhauzowskich, zdjęcia, szkice i akwarele z zabytków architektury starego Grodna i plany oraz rekonstrukcje starego miasta. Wszystko to są prace i zbiory p. Jodkowskiego.

Impomując przedstawiają się też nieliczne wystawy zbiory prywatne p. Jodkowskiego, zawierające materiały najzupełniej wystarczające do stworzenia dzieła pomnikowego o dziejach kultury Litwy i Rusi.

Wydawnie wspomaga p. Jodkowski pismo miejscowe, „Echo Grodzieńskie”, zasilając je artykułami historycznymi swego pióra. W lutym, marcu i kwietniu drukowana była w tem piśmie monografia p. Jodkowskiego o powstaniu 1863 r. w Grodzieńszczyźnie, w której bodaj poraz pierwszy wykorzystane były przez przedstawiciela nauki polskiej archiwa tajne kancelarii gubernatora grodzieńskiego.

Teatr miejski pod kierunkiem byłego dyrektora teatru w Mińsku stara się zadowolić wymagania różnorodnej publiczności, dając dzieła klasyczne („Dziady”, „Wesele”) naprzemian z operetkami i farsami.

Występują często artyści teatrów warszawskich.

Biblioteka miejska posiada przeszło 30.000 tomów, niestety dzieł przeważnie rosyjskich, pochodzących z biblioteki gimnazjum rosyjskiego. Oczywiście dobór dzieł niekoniecznie odpowiada wymaganiom czytelnika polskiego. Aby uzupełnić luki, zakupiono „za” 180 tomów beletrystyki polskiej. Biblioteka nie posiada czytelni, książki są wypożyczane do domów.

Aleksander Bogórski.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

POLSKI BANK KRAJOWY

ogłasza,
że reaktywował swoje zastępowstwo w Jarosławiu,
powierając je 12048
KASIE OSZCZEDNOŚCI miasta Jarosławia

Guy de Chantenleura.

97)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.
(Ciąg dalszy)

Pan Patain, wracający do hangaru, bardzo zaniepokojony, widział lub odgadł ten jej ruch.

— A więc — rzekł — zgoda zapanowała pomiędzy wami, na szczesście!

— Tak, zawarliśmy umowę... Wobec tego, że pan Vignol jest chory. Wilhelm mnie zabiera ze sobą zamiast niego!...

— Jak to, pania?

Przerażony zwrócił się pan Patain do Wilhelma, który się trochę nerwowo uśmiechnął i głową kiwnął w milczeniu.

Na to załalo uczucie zdziwienia całą fizjonomię pana Patain i to zdziwienie podobne do osłupienia i tak śmieszne, że mały Vignol zagryzał usta, by pozostać poważnym. Amy zaś roześmiała się otwarcie.

— Ach! tego zawiele! — krzyknął pan Patain, gdy tylko odzyskał możność mówienia — Oto człowiek, który nie chce zabrać mnie, taki, co odrzuca wszystkich, co mu się ofiarowują jako pasażerowie i to tak stanowczo, że się zacząłem zastanawiać nad tem, czy też nie lęka się on może jakiejś katastrofy... i co potem, nagle, decyduje się zabrać ze sobą małe kobieciatko i z taką nadmierną prostotą, jak gdyby chodziło o przejechanie ze jakiejś katastrofy i co potem nagle decyduje,

oto Kerjeau śmiało może powiedzieć o sobie, że drugiego podobnego jemu dziwaka nie ma zaiste na świecie!

VIII.

Słońce wschodziło różowe, leciuchemmi pokryte obłokami. Pogoda zapowiadała się nienajgorzej. Można się było wprawdzie obawiać trochę mgły, lecz za to nie będzie wiatru... a to najważniejsze. Ptak oczekiwał na łacie Miramar, obszernej i pustej. Mała swa raczka dotykała się Amy białego skrzydła, jak gdyby je pieściła... Gawędziła swobodnie z panem Patain i z małym Vignol, lecz przypomniawszy sobie coś nagle zawołała Kerjeau, który dawał ostatnie rozkazy mechanikowi Capelude.

— Wilhelmie nieprawdaż, że się spóźnimy w San Pietro d'Oreini i że tam nas będzie oczekiwać auto? Ale dokąd zdążymy stamtąd wobec tego, że nam pan Patain pozwala umknąć z Ajaccio i usnąć się od hałaśliwego zachwyty tłumy?

— Do Corte, sądzę, malutka i do Bastie...

— Doskonale!

Spoglądnęła na pana Patain.

— Chciałam to wiedzieć ze względu na swoje rzeczy... bo w przeciwnym razie nie mogłabym nawet włożyć innej sukni... a tak polecę Wawrzyńcowi, by wyprawił kuferkę mój do Bastia.

Patain wydał okrzyk zachwyty.

— Słuchaj, co ona mówi, Kerjeau... To kobieciatko jest wprost nadzwyczajne! Jestem przekonany, że drugiej takiej, jak ona, niema na świecie naprawdę!

Czul się wprawdzie w obowiązku wypowiedzieć także i parę rozsądnych uwag wobec dziw-

nie ryzykownego zachowania się podwładnego mu inżyniera, lecz uczynił to tylko dla formy, gdyż bujna jego wyobraźnia umosiła go w świat bajek. Twarz jego promieniała nadzieją przyszłych triumfów motoru Patain... Pelen był najszczytniejszej ufności, pelen zachwyty i całkowicie odurzony.

Kerjeau pograżył się ponownie w naradę z Capelude... lecz ta trwała tym razem niedługo, więc zbliżył się wnet do Amy.

— Czy jesteś gotowa, droga malutka?

rowo... i żaden ślad chociażby nawet wzruszenia rowo... i żaden ślad chociażby nawet wzruszenie nie odbijał się na meskiej jego twarzy, okolonej czarną, trykotową czapka, w której podobnym był do średniowiecznego rycerza w misurce ze stalowych oczek.

— Gotowam, — odpowiedziała mała Amy.

Wziął ją na ręce, by ją wynieść na dobrze umocowaną i zabezpieczoną ławeczkę, która w lekkiej i silnej konstrukcji monopłanu Patain przeznaczona była dla pasażera, a umieszczoną była przed krzesłem pilota... Nie przemówił do niej ani jednego słowa... tylko trzymał ją przez chwile silnie przyciśniętą do swojej piersi... Potem posadził ją ostrożnie, otulił swoim futrem, zaplął rzemieniny pas, mający ją trzymać, oraz rzemieniki ściskające wokół niej sukienkę. Skrzyżowała małe swe nóżki na podłodze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 31/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kosman z Pierszyc, powołany w r. 1914 do służby wojskowej przy 52 p. obr. kraj. został wysłany naprzód na front rosyjski, następnie w r. 1915 na front włoski, gdzie według zeznań świadka Mateusza Koguta w październiku 1915 r. w czasie walki miał zginąć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24, przeto wdraża się na prośbę Tekli Kosmanowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielić Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Tadeuszowi Fellnerowi adw. w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Kosmana wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 31. sierpnia 1921. 11924 1-3

T. 235/21. Jan Hajducki syn Jakóba, urodzony w Bereńianach 5. grudnia 1891, przylatczył się przy cofaniu się armii austriacko-węgierskiej w lecie 1916 do tej armii i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Lesia Hajduckiego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Widrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Jana Hajduckiego wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 28. października 1921. 11909 1-3

T. 273/21/1. Marja Rudziewicz, córka Pawła i Paraski, urodzona w Koledzianach 5. stycznia 1901, wyjechała względnie zabrana została w roku 1917 przez cofające się wojska rosyjskie za Zhrucz i od tego czasu wszelki ślad za nią zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na prośbę Franciszka Rudziewicza postępowanie celem uznania za zmarłą zaginioną. Wydaje się wezwanie, aby udzielić Sądowi albo Dr. Rohnow w Czortkowie wiadomości o zaginionej. Marja Rudziewicz wzywa się, aby stawiła się przed Sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 26. lutego 1921. 12035 1-2

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 407/21/1. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Kowalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do Sądu powiatowego w Nizankowicach przez Jana Kowala z Drozdowiczów pozew o odwołanie darowizny. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 10. grudnia 1921 o godz. 9 rano Nr. III. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się kuratorem Dra Gienbockiego adw. w Nizankowicach, który zastępować będzie w rzeczowej sprawie na jego koszt, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Nizankowice dnia 11. listopada 1921. 11918 1-3

L. 14554. Ogłoszenie. Grzegorz Żmłowski syn Jana i Józefy, urodzony w roku 1901 w Mogilnicy, zamieszkały w Kobyłowlakach, zgubił kartę powołania i odroczenia do służby wojskowej, wydaną mu przez komisję poborową w Trembowli. Dokument ten niniejszym unieważnia się.

Starosta: Rząd.

Trembowla dnia 23. listopada 1921. 11935 1-3

C. I. 443/21/3. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Matejczukowi z Rohyci wniesiony został do Sądu powiatowego w Gwoźdźcu przez Sawerynę Lanowicką wdowę po Andriju pozew o uznanie własności real. obj. whl. 156 gm. Rohynia. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. grudnia 1921 godz. 9 rano w tut. Sądzie biurowym Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dr. N. Gewürza adw. w Gwoźdźcu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Iwan Matejczuk s. Petra w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec dnia 22. października 1921 12036

C. I. 685/21/1. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Droniukowi s. Onufrego z Rohyni wniesiony został do Sądu powiatowego w Gwoźdźcu przez niel. Nykołę Gajdejczuka i Aleksandra Gajdejczuków pozew o uznanie oicostwa i zapłatę rat alimentacyjnych oraz kwoty 28135 Mkp. zpn. Na

podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. grudnia 1921 godz. 9 rano w tut. Sądzie biurowym Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dra J. Sobelsohna adw. w Gwoźdźcu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Wasyl Droniuk w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec dnia 30. października 1921 12037

C. II. 325/21/1. Edykt. Przeciw Markusowi Tuchnowi i Markusowi Zwassowi z Błażowej, których miejsce pobytu nie jest znanym, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tyczynie przez Władysława Hegebergera z Błażowej pozew o 1620 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 9. grudnia 1921 o godz. 9 rano w tut. Sądzie biurowym Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się p. Dra Salzmanna adw. w Tyczynie kuratorem, tenże kurator zastępować będzie kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn dnia 14. września 1921. 12031

C. VI. 317/21/1. Edykt. Przeciw Franciszce z Maternów Bieda z Lubeni, której miejsce pobytu nie jest znanym, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tyczynie przez Jana Pietrzyka z Lubeni pozew o wystrącenie się o dokument zdolny do intabulacji. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 9. grudnia 1921 o godz. 9 rano w tut. Sądzie biurowym Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Franciszce z Maternów Bieda ustanawia się p. Dra Salzmanna adw. w Tyczynie kuratorem, tenże kurator zastępować będzie kurandkę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tyczyn dnia 2. września 1921. 12032

C. g. XVI. 605/21/1. Edykt. Strona powodowa Anna Wołosz w Krzędce wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Andrzejowi Tlustemu o 20 dolarów amer. Audjencia do istnej rozprawy została wyznaczona na 16. grudnia 1921 godz. 9 przed poł. w tym sądzie biurowym Nr. 16 I. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dr. Czarnka w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział XVI.

Rzeszów dnia 25. października 1921. 11979

KONKURSY.

Prez. 35891. Konkurs. Konkurs na posadę starszego kancelarza kancelarii w Sądzie okręgowym w Brzeżanach, ogłoszony w Nrze 271 „Gazety Lwowskiej”, upływa z dniem 20. grudnia 1921.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów dnia 29. listopada 1921. 11936

SPADKI.

A. 177/19/9. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że dnia 17. lutego 1919 zmarł w Sorokach Andrij Anniuk s. Iwana pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym nie ustanowił dziedzica. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Wasyla Anniuka Andrija nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wasylem Anniukiem s. Iwana ustanowionym dla nieobecnego Wasyla Anniuka s. Andrija.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec dnia 8. grudnia 1920. 11955 1-3

LICYTACJE.

E. V. 380 i 543/21/6. Edykt licytacyjny. Na żądanie Chama Rebhahna odbędzie się dnia 23. grudnia 1921 o godz. 10.30 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja połow realności lwh. 169 i 387 gm. Grabówka składających się z połowy 2 domków drewnianych z placem obszaru 1 ar. 17 m² i 1 ar. — 22.50 m² przy ul. Lwowskiej. Części te nieruchomości wystawione na licytację są ocenione; połowa realności lwh. 169 gm. Grabówka na 42.300 Mkp. zaś połowa realności lwh. 387 gm. Grabówka na 21.150 Mkp. Najniższa oferta wynosi połowę tych kwot, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Obie połowy będą sprzedane jednemu nabywcy. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogą być już ze skutkiem podnoszone.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Tarnów dnia 7. listopada 1921. 12039

FIKMY.

Firm. 1221/21. C. V. 79. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Stolarska 15. Brzmienie firmy: „Tekstylja” spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny import i sprzedaż towarów tekstylnych. Wykluczone z przedmiotu przedsiębiorstwa mają być towary sukienne (Tuchwaren) natomiast dopuszczalne są materiały na suknie damskie (Kleiderstoffe) i chustki weliniane. Forma spółki: Spółka z ogr. odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6/3 1906 l. 58 Dzup. kontrakt spółki z daty Kraków 22/8 1921 L. r. 14.998. Kapitał zakładowy: 600.000 Mkp. wpłacony gotówką w całości. Zawiadowcy: Adolf Eder, kupiec w Krakowie pl. Dominikański 2, Mojżesz Poller, kupiec w Krakowie ul. Wrzesińska 6. Do zastępstwa spółki uprawnieni są: łącznie obaj zawiadowcy. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczają łącznie obaj zawiadowcy swoje podpisy. Dzień wpisu: 2. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 14. października 1921. 11845

Firm. 1310/21. C. III 90. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. wykreślono: Siedziba i brzmienie firmy: Dom Przemysłowy Gródek spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Studencka 1. 1. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno realności lwh. 283 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. I. Śródmieście objętej oraz wybudowanie na realności tej domu czynszowego dla celów handlowych i przemysłowych jak również nabycie lub wybudowanie innych podobnych obiektów. Wykreślenie firmy na zasadzie par. 96 ust. z 6/3 1906 L. 58 Dzup. wskutek fuzji z firmą „Gródek” akcyjna spółka terenowo-budowlana w Krakowie. Dzień wpisu: 3. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 24. października 1921. 11846

Firm. 1358. Stow. II. 11. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba i brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Zmiana firmy: Uchwałą walnego zgromadzenia z 19. października 1921 postanowiono rozwiązać Stowarzyszenie i przeprowadzić likwidację. Likwidatorami wybrani: dotychczasowy Dyrektor Władysław Kaczmarek i Marian Lanc, Dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta” w Krakowie, którzy będą podpisywali firmę z dodatkami w „likwidacji”, uniemożliwiając swe podpisy. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe wierzytelności. Data wpisu: Dzień 31. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 28. października 1921. 11844

Firm. 1280/21. O. V. V. 71. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Rabaka 30. Brzmienie firmy: „Autocentral” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i sprzedaż samochodów osobowych i ciężarowych, komisowa sprzedaż takichże samochodów oraz pośredniczenie w podobnych transakcjach, wreszcie utrzymywanie składu części składowych samochodów i sprzedaż tychże. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty: Kraków dnia 8. października 1921 L. rep. 3477. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi: 300.000 Mkp. objęty w całości przez spółników. Zawiadowcą spółki jest Jecheński Leib 2-ga im. Baldinger, przemysłowiec w Krakowie ul. Rabina Meisela 1. 30. Firmę spółki podpisuje zawiadowca w ten sposób, że pod wyciętą wydrukowaną lub wypisaną nazwą firmy, zawiadowca wypisze swe nazwisko. Zawiadomienia spółników z zaproszeniem na Walne zgromadzenie będą dokonywane listami poleconymi nadanymi na pocztę najpóźniej na 7 dni przed terminem zgromadzenia. Dzień wpisu: 20. października 1921.

Sąd okręgowy cywilny O. II. jako handlowy.

Kraków dnia 12. października 1921. 11839

Makulaturę, stare grzyby, akta kupuję w każdej ilości. — Zgłoszenia pi emne pod „Papier”, do biura ogłoszeń S. Sokółowskiej i Ska, Jagiellońska 7. 11946

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią. Zgłoszenia pi emne do biura ogłoszeń S. Sokółowskiej i Ska, Lwów, Jagiellońska 7, pod „Śródmieście 25”. 12051

Kasa Zaliczkowa i oszczędności w Żółkwi Stow. zalej. z nieogr. poręką w Żółkwi zaprasza swych członków na

WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie dnia 23. grudnia 1921 o godzinie 10 rano w lokalu własnym. — Po żadek dzienny:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunów tak wliczonych obrótów jako też z zastępstwa Banku krajowego za lata 1917 do 1920. 3) Sprawozdanie i wniosek komisji rewizyjnej na udzielenie absolutorium. 4) Zatwierdzenie rozdziału czystego zysku dokonanej przez Radę Nadzorczą. 5) Wybór 9 członków Rady Nadzorczej na 8. lipca 1922—23—24 w myśl § 24 statutu. 6) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1921. 7) Zatwierdzenie wybo u Dyrekcji. 8) Wnioski członków.

Prezes Rady Nadzorczej Sekretarz
w zast. ks. Izidor Kułaczowski. Piotr Hoh

TOKARNIE! TOKARNIE!

Wiertarki, szlifierki, grezarki,
piły i inne maszyny i narzędzia
do obróbki metali

poleca z składu w wielkim wyborze

A. M. KIERSKI

Spółka z ogr. odpow.

12094

Lwów, ul. Kopernika 4.

ODCISKI

brodawki i skórę
zgrubiałą na po-
deśzwach bezpo-
wrotnie i bez bólu
usuwa

„KLAWIOL”

wyrób farmac. labo. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie, ul. Miodowa 1.
Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne.

Hurtownia sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę
i „OZON”. Hurtownia Materiałów Aptecznych, Lwów, ul. Kollataja 1. 8.
również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związk. Wyrw.
Handl. Farm.

WYKAZ LISTÓW ZASTAWNYCH

CEL. TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

wylosowanych w dniu 18. listopada 1921 roku:

40-letnich przy 63^{em} losowaniu w sumie
510.160 Mp.

42-letnich przy 11^{em} losowania w sumie
2.100.000 Mp.

56-letnie 4%

Ser. I.	Ser. II.	Ser. III.	Ser. IV.	Ser. V.
Wal. au tr. a 10 000 fl.	Wal. kor. a 10 000 Kr.	Wal. au tr. a 1.000 fl.	Wal. au tr. a 500 fl.	Wal. kor. a 200 Kr.
42	234	1247	206	1422
	487			3589
	964			4485
	2180	Wal.	Wal. kor.	6924
	2318	kor. a	a 1.000 Kr.	7239
	2329	2.000 Kr.		7243
	2381			7433
	2403			8542
	2959	4942	551	8739
62	4324	5037	682	9853
100	8366	5262	1624	10610
115	10275	5872	2584	10807
160	11415	6227	3077	11507
305		7364	3078	11516
325		7440	4252	13307
328		7812	5047	13591
367		8992	5208	13826
453		9642	6238	15065
559		11765	6772	15119
780		12317	7120	22535
801		14411	7665	36040
818		16644	9913	39587
821		18607	13391	42710
846		19430	15765	45001
862		19917	17184	
891		25240		
898		32772		
915		35226		
927		36878		
962		38622		
996		39238		
2022		42378		
2032		42988		
3598		53827		
		56522		

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31. grudnia 1921. poczynszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dnieniem staje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypłacać będą powyższe listy zastawne — na depozycje domy bankowe:

w Krakowie: Filja Polskiego Banku krajowego;

Banku Ziemian;

w Poznaniu: Bank rolniczo - przemysłowy Kwilecki,

Potocki i Sp.

Hartwig Maurell i Spółka;

Franciszka Kalino-
wska, wnuczka Maksy
miliana, córka Jana, pro-
ciwszy z Petersburga, prosi
swoich krewnych o porozu-
mienie się z nią. Adres: ul.
Janowska, szpital emigra-
cyjny, nr. 130.

Tymczasowe zwolnienie
od służby wojskowej
Karola Musiaka, pałku 46
samburskiego, które zostało
skreślone, umiawnia się.
Musiak, Strugarki, Heblar
iki, Ojczyński, Wierziński, Mo-
tory, Lokomobile, Pompy
Woringtona, poleca: „Pi-
L&T”, Lwów, Batorego 1.

Ogłoszenie w myśl §. 121 statutu.

Podajemy do wiadomości, że

wykazy wylosowanych 27. października 1921

4% i 4 1/2% listów hipotecznych

jakoż wykazy poprzednio wylosowanych a jeszcze
w obiegu będących listów hipotecznych, podjąć mogą
strony interesowane w likwidaturze listów hipotecznych
i kuponów naszego zakładu, plac Halicki 15 parter.

Lwów, dnia 1. grudnia 1921.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

(Przedruku nie płacimy).

52-letnie 4 1/2%

Ser. I.	Ser. II.	Ser. III.	Ser. IV.	Ser. V.
Wal. kor. a 20 000 Kr.	Wal. kor. a 20 000 Kr.	Wal. kor. a 10 000 Kr.	Wal. kor. a 10 000 Kr.	Wal. kor. a 2 000 Kr.
1	189	5	814	13
6	190	55	827	30
8	191	60	832	37
12	204	70	845	96
13	215	86	846	97
15	220	98	865	227
16	229	101	867	233
20	237	139	871	242
24	242	146	876	246
38	244	168	905	251
41	260	195	923	285
43	263	216	930	383
45	265	225	941	413
50	266	232	953	417
60	269	258	973	617
62	270	303	1008	665
64	271	308	1024	694
69	274	335	1066	730
70	275	343	1114	784
71	282	344	1259	826
78	287	398	1262	854
76	296	399	1268	906
81	306	406	1273	1187
83	309	426	1306	1221
87	311	431	1327	1286
99	322	439	1337	1485
102	323	482	1341	1587
106	327	487	1354	1838
109	330	510	1366	1851
116	332	511	1369	1884
118	333	526	1370	1930
120	338	533	1396	1939
129	341	542	1405	1975
131	343	543	1409	2110
133	344	550	1429	2170
134	345	564	1472	
135	348	594	1475	
137	354	606	1499	
144	358	611	1507	
146	359	627	1514	
148	362	635		
156	375	647		
163	388	680		
169	390	698		
170	392	702		
171	395	704		
172	396	745		
178	406	755		
180	408	783		
187	409	811		

Wiedniu: Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu;

Austr. Bank dla krajów koronnych;

Nizszo austriackie Towarz. eskontowe;

Pradze: Filja austr. Banku dla krajów koronnych;

Gracu: Filja austr. Banku dla krajów koronnych;

Tryeście: Filja Anglo-Austriackiego Banku;

Berlinie: Bank Niemiecki;

Bank Drezdeński;

Frankfurcie nad Menem: Bank Drezdeński;

Amsterdamie: Wertheim & Gompertz;

Bernie: Filja austr. Zakładu kredytowego dla handlu

i przemysłu;

Przemysłu: Ekspozytura wiedeńskiego Banku Zwią-

kowego;

We Lwowie, dnia 18 listopada 1921.

Przedruk nie będzie płacony.

WALNE ZGROMADZENIE

członków Związku Współdzielczego, zare-
strowanego stow. z ogr. por. we Lwowie.
odbędzie się dnia 14. grudnia 1921 przy ul.
Sadownickiej 1. 29 o godz. 6-ej wieczorem.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu.

2. Zmiana statutu.

3. Wybór Zarządu.

ZARZĄD.

12094

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa,

LM. 103613/21/IX.

Lwów, 2 grudnia 1921.

DODATKOWA APROWIZACJA ROBOTNIKÓW

za miesiąc wrzesień 1921.

Wydawanie legitymacji uprawniających do
poboru deputatów robotniczych za ubiegły mie-
siąc odbędzie się w IX. Departamencie Magistrat-
tu — Ratusz, II. p., drzwi Nr. 91, w następującym
porządku:

W środę, dnia 7. grudnia 1921 r. przedsiębior-
stwa budowlane, ciesielskie, kamieniarskie, kalfar-
skie, stolarskie, blacharskie ślusarskie, odlewar-
nie żelaza, cegielnie;

w piątek, dnia 9. grudnia 1921 przedsiębior-
stwa: instalacje elektryczne, gazowe, wodociąg-
owe, drukarnie, litografie, fabryki tutek, pudełek, fa-
bryki chemiczne, kwasu węglowego i mydła, fa-
bryki konserw, przedsiębiorstwa studniarskie i
czyszczenia kanałów;

w sobotę, dnia 10. grudnia br. reszta przed-
siębiorstw prywatnych, oraz zakłady użyteczno-
ści publicznej, zarządy miejskie i pracownicy za-
jęci przy robotach wykonywanych na zlecenie or-
ganów państwowych i komunalnych.

Firmy, które w przepisany terminie wniosły
zgłoszenia winny przedłożyć w wyżej oznacz-
nym terminie wykaz robotników w dwóch egzem-
plarzach, podpisanych przez mężów zaufania pra-
cujących w danym przedsiębiorstwie. Wszelkie
nadużycia będą ścigane i surowo karane.

Wykupno kart na deputat w Związku „Je-
dność” ul. Lindego 6 rozpocznie się w porządku
jak wyżej poczynszy od środy 7 grudnia 1921.

Realizowanie kart poboru rozpocznie się w
odnośnych konsumach robotniczych we wtorek
dnia 13. grudnia 1921 r.

Celem uniknięcia natłoku w konsumach będą
karty poboru zaopatrzone w daty i tylko wedle
tych dat należy deputat realizować. Deputat skła-
da się:

z 3 kilogramów maki pszennej białej po

96 mk. = 288 mk.

i sześciu kilogramów chleba żytniego po

77 mk. = 462 mk.

opakowanie i koszt administracyjny 30 mk.

Razem 780 mk.

Wydawanie deputatu podzielone jest na dwa
tygodnie celem dostarczenia świeżego chleba
każdemu tygodniu.

Reklamacje z powodu zgubienia kart nie będą
bezwzględnie uwzględniane.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.

Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.

Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.